

Artykuły

FRANZ BYDLINSKI

BŁĄD W PRAWIE AUSTRIACKIM

1. Zarówno temat tego opracowania, jak i sposób jego przedstawienia wymagają kilku wyjaśnień. Moja wypowiedź dotyczyć będzie nie tyle błędu jako wady oświadczenia woli przy dokonaniu czynności prawnej, co błędu stanowiącego uniwersalny, odwieczny, a dla zrozumienia prawa umów centralny problem prawny, z którym od dawien dawna boryka się każdy porządek prywatnoprawny. Błąd jest podstawowym fenomenem ludzkim, który przeszkadza osobie będącej w błędzie urzeczywistnić swoje interesy powiązane z czynnościami prawnymi w sposób zamierzony i w oczekiwanym rozmiarze. Każdy błąd prowadzi więc do tego, że umowa (lub też inna czynność prawna, § 876 ABGB¹⁾) nie jest tą umową, którą strona chciała zawrzeć. Wola wyrażona nie odpowiada bowiem rzeczywistej woli składającego oświadczenie. Błąd można zdefiniować jako nieprawdziwe (fałszywe) wyobrażenie albo brak wyobrażenia o relewantnych okolicznościach faktycznych (z obowiązującymi regułami prawnymi włącznie).

Skrócona wersja referatu przedstawionego przez Autora w dniu 7 października 1998 r. na posiedzeniu naukowym Katedry Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W przypisach zachowano skróty zastosowane w tekście niemieckim.

¹ O ile treść nie wskazuje na nic innego, cytowane paragrafy dotyczą kodeksu cywilnego austriackiego (Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch, ABGB). Zgodnie z § 876 postanowienia powyższe (§ 869–875) stosuje się odpowiednio do pozostałych oświadczeń woli, które składane są innej osobie.

Brak wyobrażenia dotyczący okoliczności, które obiektywnie dla uczestnika obrotu działającego w dobrej wierze i z zachowaniem staranności są istotne, a dla konkretnego zainteresowanego — gdyby o nich wiedział — byłyby istotne, słusznie zrównany został w prawie austriackim z pozytywnie przeżytym błędnym wyobrażeniem.² Stanowisko przeciwnie byłoby prawnie nieprzydatnym psychologizmem. To, czy wyobraża się coś błędnie czy też nie wyobraża się czegoś, jest bowiem z punktu widzenia wystarczającej realizacji interesu bez znaczenia.³

Problem błędu występuje w wielu odmianach i jest przedmiotem różnych ocen prawnych; często też podlega próbom klasyfikacji systemowych, nawet wtedy, gdy w dużym stopniu można stwierdzić zgodne lub nieznacznie różniące się struktury i zasady w różnych systemach prawnych. Wszystko to można znaleźć w mającym światowy zasięg zestawieniu prawnoporównawczym, które przedstawił E. A. Kramer w opublikowanej w tym roku książce *Błąd przy zawarciu umowy*.⁴ Książka ta stanowi prawnoporównawcze podłoże dalszych rozważań, na które zwrócono tutaj uwagę tylko w sposób ogólny. Kwestie szczegółowe, jak chociażby uwagi prawnoporównawcze, muszą zostać zredukowane, z uwagi na czas i miejsce, do kilku wyjątków.

O ile rola błędu jako takiego, a w szczególności jego znaczenie w międzynarodowej dyskusji naukowej między cywilistami, nie wymaga szczególnego uzasadnienia, o tyle takie uzasadnienie jest potrzebne przy przedstawieniu zarysu austriackiego prawa dotyczącego błędu, w nadziei, że spotka się on z zainteresowaniem zagranicznych kolegów, choć być może większe zainteresowanie wywołałby problem błędu w szerokim ujęciu prawnoporównaw-

² Orzeczenie Sądu Najwyższego Republiki Austrii (Entscheidung des Obersten Gerichtshofes in Zivilsachen, OGH in SZ) 67/170 = Österreichische Notariatszeitung (NZ) 1996, s. 111 = Österreichisches Recht der Wirtschaft (RdW) 1995, s. 424; Kozioł/Welser, *Grundriß des Bürgerlichen Rechts*, wyd. X, 1995, t. I, s. 121; Rummel, w: Rummel, *Kommentar zum ABGB*, wyd. II, 1990, t. I, § 871, nb. 2; Schwimann/Apathy, *ABGB*, wyd. II, 1997, t. V, § 871, nb. 1; Gschneitzler, w: Klant, *Kommentar zum ABGB*, wyd. II, 1968, t. IV/2, s. 115.

³ Dobrze ilustruje to kazus szwajcarski — orzeczenie szwajcarskiego Trybunału Związkowego Bundesgerichtssentscheidung (BGE) 105 II 23. Pracownik sklepu jubilerskiego sprzedał klientowi pierścionek za błędnie (nie przez niego) oznaczoną na wystawie cenę 1 308 zamiast 13 800 franków szwajcarskich. To, czy pracownik w tej sytuacji był przekonany o tym, że pierścionek zawiera mniej wartościowy stop i (lub) syntetyczny kamień, czy też w ogóle się nad tym nie zastanawiał i dlatego też nie wyobrażał sobie, że pierścionek składa się rzeczywiście z wysokiej wartości złota i prawdziwego kamienia, nie ma wpływu na interesy między sprzedawcą i kupującym, dlatego też musi być prawnie bez znaczenia. Przemawia za tym również to, że w procesie pierwsze wspomniane wyżej stanowisko mogłoby zostać wysunięte i pozostać mimo to praktycznie niesprawdzalne.

⁴ E. A. Kramer, *Der Irrtum beim Vertragsschluß*, Zürich 1998. Chodzi tu w szczególności o niemieckojęzyczny oryginał rozdziału nie opublikowanego jeszcze działu *Defects in the Contracting Process* w ramach *International Encyclopedia of Comparative Law* (Vol. 10/Chapter 11), tak s. 7 wstępu.

czym. Niniejsza próba zwrócenia uwagi na austriackie przepisy dotyczące błędu ma jednakże kilka konkretnych przyczyn. Po pierwsze — uregulowanie błędu w kodeksie cywilnym austriackim jest „śmiałe” i „oryginalne”.⁵ Ocena ta jest oczywiście oceną subiektywną, a jej autorem jest znany austriacki prawnik. W świetle aktualnych badań prawnoporównawczych, przeprowadzonych przez Kramera, osobiście uważam ją w istocie rzeczy za trafną także dziś. Po zapoznaniu się z wynikami badań wspomnianego autora nie sądzę, żeby któryś z przedstawionych tam przepisów nowych kodyfikacji był wyraźnie lepszy od uregulowań zawartych w ABGB. Wynika to pewnie z tego, że całkowite zastąpienie istotnych dla orzecznictwa przepisów materialnych przez zasady oparte na pozbawionym zarysowanym uznaniu tudzież na poczuciu słuszności lub sprawiedliwości sędziego⁶ uważam nie za zaletę, ale za jedno z dwóch najgorszych możliwych rozwiązań. Gorszym jest tylko precyzyjne, proste, ale jednostronnie samowolne lub merytorycznie błędne uregulowanie ustawowe.

2. Pozytywne oceny własnego porządku prawnego w porównaniu z innymi rozwiązaniami bez wątpienia wzbudzić mogą podejrzenie o stronniczość. Chcąc choć trochę oddalić takie podejrzenia, chciałbym zaznaczyć, że moja pozytywna ocena dotyczy wyłącznie zasad i treści merytorycznej austriackich przepisów o błędzie. Nie dotyczy ona rozwiązań technicznych, a więc sformułowań ustawy. Wprost przeciwnie, wydają mi się one złe i pełne uchybień, ponieważ ustawa najpierw w sposób selektywny i wyjątkowo niejasny dokonuje rozgraniczenia kilku podstawowych pojęć, a następnie w sposób nadmierny przeprowadza trudne, choć możliwe interpretacje wynikające z tej

⁵ Strohal cytowany według Kerschnera, *Irrtumsanfechtung insbes. beim unentgeltlichen Geschäft*, 1984, s. 5. Prawnoporównawczo także Zwerg/Kötz, *Einführung in die Rechtsvergleichung*, wyd. III, 1996, s. 410, określają unormowanie błędu w ABGB jako „bardzo oryginalne i w swojej politycznoprawnej tendencji niezwykle sympatyczne rozwiązanie”; przede wszystkim z powodu trzech alternatywnych przesłanek zaskarżalności w § 871. Przeciwnie Unger, *System II*, wyd. V, 1892, s. 123.

⁶ Por. uwagi prawnoporównawcze Ukmara, [przyp. 4], s. 37 i n., s. 45, 46, 60, 76, 131 (nastawienie na „zaufanie i dobrą wiarę” i na to, że błądzący jest odpowiedzialny za błąd bez rzeczywistych kryteriów; na sądowe uznanie przy ocenie interesów partnera; na to, że sąd uważa rozwiązanie umowy z powodu błędu za „sprawiedliwe”; na to, że ryzyko błędu stosownie do okoliczności ponosi strona błądząca; w końcu na usankcjonowanie błędu według sędziowskiego uznania). Także najbardziej aktualne normy nie wnoszą niczego nowego (art. 3.5. ust. 2 lit. b UNIDROIT-Principles z przedostatnim cytowanym sformulowaniem; art. 228 ust. 2 książki 6 nowego kodeksu cywilnego Holandii, według którego błąd nie wywołuje skutków prawnych, gdy odpowiada za niego błądzący stosownie do umowy lub okoliczności). Należy wyjaśnić, że prawna odpowiedzialność, o którą tutaj chodzi, polega na potwierdzeniu lub zaprzeczeniu wzruszalności czynności prawnej. Z tego wynika reguła, że błądzący jest odpowiedzialny za błąd (nie może podważyć czynności prawnej), jeżeli jest za niego odpowiedzialny. Takie uregulowanie nie jest więc odpowiednim funkcjonalnym surogatem błędu co do pobudki; inaczej Kramer, [przyp. 4], s. 44 i n.

systemowej zależności. Kwestię tę należy trochę rozszerzyć, przedstawiając przy tej okazji kilka ważnych aspektów dotyczących austriackiego unormowania błędu.

Mające rozstrzygające znaczenie dla następstw prawnych błędu rozróżnienie między błędem istotnym a błędem nieistotnym w technicznym tego słowa znaczeniu zostało opisane w § 871⁷ i 872⁸ ABGB w taki sposób, że nawet wybitni znawcy niemieckiego języka prawniczego tak naprawdę nie wiedzą, o co chodziło ustawodawcy. Dopiero § 873 ABGB,⁹ który reguluje szczególny przypadek błędu (mianowicie błąd co do osoby) i który oparty jest na tych samych zasadach prawnych, przedstawia owo rozróżnienie w sposób jasny. Błąd istotny to taki, bez którego umowa w ogóle nie doszłaby do skutku, a błąd nieistotny to taki, bez którego umowa doszłaby wprawdzie do skutku, ale jej treść byłaby inna.¹⁰ Nie chodzi tu oczywiście tylko o domniemaną wolę błędzącego, ale także o wolę kontrahenta osoby będącej w błędzie.¹¹ Przy wystąpieniu także wszystkich innych przesłanek błąd istotny prowadzi do wzruszalności umowy ze skutkiem (także rzeczowym) *ex tunc*.

⁷ „Jeżeli jedna strona znajdowała się w błędzie co do treści złożonego przez siebie oświadczenia lub co do treści oświadczenia, które dotarło do drugiej strony, a błąd dotyczy przedmiotu głównego lub jego istotnej właściwości, na którą zamiar był przede wszystkim skierowany, to wówczas oświadczenie to nie ma dla tej strony mocy wiążącej, o ile błąd spowodowany został przez drugą stronę lub na tle okoliczności musiał być on dla niej oczywisty lub został na czas wyjaśniony.”

⁸ „Jeżeli jednak błąd nie odnosi się ani do przedmiotu głównego, ani do jego istotnych właściwości, lecz do okoliczności pobocznej, to wówczas umowa pozostaje ważna, o ile obie strony zgodziły się co do przedmiotu głównego i nie uznały okoliczności pobocznej za podstawowy zamiar zawarcia umowy: ten, kto błąd wywołał, obowiązany jest stronie wprowadzonej w błąd dać stosowne wynagrodzenie.”

⁹ „Te same zasady stosuje także do błędu co do osoby, której złożono przyrzeczenie, o ile umowa bez błędu nie zostałaby w ogóle zawarta lub nie byłaby zawarta w taki sposób. Za błąd co do osoby uważa się również błąd co do istnienia niezbędnego administracyjnoprawnego zezwolenia do spełnienia świadczenia.”

¹⁰ Błąd, który nie jest błędem kauzalnym zgodnie z naturą rzeczy nie zasługuje na wzięcie go pod uwagę. Porównawcze uwagi do tego u Krausera, [przyp. 4], s. 24. O prawie austriackim np. Rummel, [przyp. 2], § 871, nb. 24; Kozioł/Welser, [przyp. 2], s. 126; Schwimann/Pathy, [przyp. 2], § 871, nb. 16; OGH w RdW 1986, s. 179.

¹¹ Kozioł, *Zur Anwendbarkeit des § 872 ABGB bei wesentlichem Irrtum*, *Juristische Blätter (JBI)* 1967, s. 66 i n.; Bydlinski, *Privatautonomie*, s. 183; Rummel, [przyp. 2], wyd. II, § 872, nb. 1; Kozioł/Welser, [przyp. 2], s. 126 i 130; Schwimann/Pathy, [przyp. 2], § 871, nb. 17 i n.; OGH in SZ 53/108; SZ 53/88.

Błąd nieistotny natomiast prowadzi do dostosowania treści umowy do tej, jaką nadałyby jej strony nie działające pod wpływem błędu.¹²

Niezbyt szczęśliwe z punktu widzenia techniki legislacyjnej jest również to, że błąd — w doktrynie i orzecznictwie określany mianem błędu co do treści (*Geschäftsirrtum*) w szerokim znaczeniu — został zakotwiczony w sposób mało przejrzysty w § 871 ABGB jedynie przy próbie definicji błędu istotnego. Błąd ten jest prawnie doniosły przy odpłatnych czynnościach prawnych. W ustawie jest mowa o błędzie co do treści oświadczenia, który dotyczy głównego przedmiotu lub istotnej jego właściwości. Szeroko rozpowszechnione kategorie błędu istotnego, jak: błąd co do treści, błąd co do oświadczenia, błąd co do tożsamości, błąd co do właściwości, mają podobne brzmienie, ale występują w osobliwym kumulatywnym sformułowaniu, które da się zrozumieć tylko z powtarzalnych, niejasnych parafraz pojęcia podstawowego. Błąd co do osoby, który zarazem dotyczy treści czynności prawnej, został uznany za prawnie doniosły w § 873 ABGB.

Niejasny i szczątkowy opis błędów, które również w ogólnym prawie umów mają istotne znaczenie, został poddany interpretacji dopiero w § 901

¹² Kozioł/Welser, [przyp. 2], s. 127 i n., s. 130; Schwimann/Pathy, [przyp. 2], t. V, § 871, nb. 29 i n., z dalszymi cytacjami. Mimo niejasnego sformułowania ustawowego w § 871 („dla niego niewiązący”) zdecydowanie dominującą rozwiązanie wzruszalności (zaskarżalności) wskazane w § 877 (a więc w żadnym wypadku nie nieważność *ipso iure*) zostało wyczerpująco sprawdzone i potwierdzone przez Kerschnera, [przyp. 5], 1984, s. 24 i n.; por. także np. Kozioł/Welser, [przyp. 2], t. I, s. 131; Rummel, [przyp. 2], § 871, nb. 19; Gschneitzner, w: Klauß, *Kommentar zum ABGB*, wyd. II, t. IV/1, s. 134; OGH in SZ 43/123. Zgodnie z panującym poglądem (Ehrenzweig, *System I/1*, wyd. II, s. 234; Gschneitzner, w: Klauß, wyd. II, t. IV/1, s. 136; Rummel, [przyp. 2], wyd. II, § 871, nb. 19 z dalszymi argumentami; OGH in SZ 27/52; SZ 44/59; SZ 48/30; SZ 53/150; z powątpiewaniem Kozioł/Welser, [przyp. 2], t. I, s. 131; Schwimann/Pathy, [przyp. 2], § 871, nb. 30) wymagane są do w zaskarżeniu (skarga lub zarzut), pomimo przemawiającej za nim wykładni historycznej, poddane zostało przez Kerschnera krytyce (s. 59 i n.). Jednakże panująca doktryna zyskuje wiele, jeśli analogicznie do § 933 ust. 2 (reklamacja z tytułu wad towaru przy rękojmii) zarzut błędu na skutek terminowego zawiadomienia o błędzie pozostaje w mocy (brak wystarczających argumentów przeciwnych u Kerschnera, tamże: „Wybór między kilkoma skutkami prawnymi jest po pierwsze na pewno nie jedyną podstawą koncepcji trwania zarzutu, przy której dużą rolę odgrywa także ochrona oczekiwania uprawnionego, po drugie taki właśnie wybór między wzruszalnością a zmianą treści umowy jest konieczny także przy błędzie”). Jeżeli zadowolimy się pozasądowym wzruszeniem czynności prawnej, to musi to dotyczyć również konsekwentnie kwestii własności przy spełnionych już świadczeniach przez błędzącego. Ustanowienie trzyletniego okresu przedawnienia dochodzenia roszczeń z powodu błędu nie może być ustawowym tytułem nabycia własności. Inaczej Kerschner, [przyp. 5], s. 88, który ze względu na rozkład interesów stron nie jest gotowy do akceptacji konsekwencji prawnorzeczowych. Ta sporna kwestia jest jeszcze tak dalece otwarta, że sposób odejścia od panującej, historycznie w pełni uzasadnionej doktryny sądowej zaskarżalności nie jest ustalony.

ABGB.¹³ Przepis ten uznaje błąd co do pobudki (a więc błąd co do motywu) przy umowach odpłatnych za pozbawiony prawnej doniosłości. Tylko przy czynnościach prawnych nieodpłatnych, w szczególności przy darowiznach, można się skutecznie powołać na błąd co do pobudki, na co wskazuje odesłanie w § 901 ABGB do przepisów o testamentach (§ 572 ABGB). Dla czynności odpłatnych pozostają więc ostatecznie kategorie błędów wskazane w § 871 ABGB. Wykraczają one poza błąd co do pobudki, ponieważ dotyczą treści czynności prawnej w szerokim tego słowa znaczeniu, a nie jednostronnych przemyśleń jednego z kontrahentów „na przedpolu” oświadczenia woli, nie dotyczą drugiej strony i tylko wyjątkowo są one dla niej rozpoznawalne. Austriacka doktryna oraz orzecznictwo określają błąd co do treści w szerokim znaczeniu, który także przy odpłatnych czynnościach prawnych jest prawnie doniosły, jako błąd co do postanowień czynności prawnej, a więc co do okoliczności należących do treści czynności prawnej w szerokim znaczeniu.¹⁴ Do tej kategorii zalicza się bezsprzecznie najpierw błąd co do oświadczenia, przy którym prawdziwa wola jest rozbieżna z obiektywną treścią oświadczenia ustaloną w drodze wykładni; składający oświadczenie myli się już w chwili nadawania zewnętrznego kształtu swemu oświadczeniu (pomyłka pisarska, przejęzyczenie, błąd rachunkowy widoczny w samym oświadczeniu) lub nie należy oceniać obiektywne znaczenie prawne treści swego oświadczenia (z punktu widzenia odbiorcy oświadczenia, por. § 863 ABGB¹⁵). Tutaj wymienić należy też błędne przekazanie (*falsche Übermittlung*), o którym wy-

¹³ „Jeżeli strony postawiły jako warunek pobudkę lub cel swojej zgody, to pobudkę lub cel traktuje się tak jak inny warunek. Poza tym oświadczenia takie nie mają wpływu na ważność umów odpłatnych. Natomiast przy umowach nieodpłatnych stosuje się przepisy podane przy rozporządzeniach ostatniej woli”; więcej o tym: G s c h n i t z e r, w: K l a n g, [przyp. 2], s. 115 i n.; R u m m e l, w: R u m m e l, [przyp. 2], § 871, nb. 3.

¹⁴ K o z i o l / W e l s e r, [przyp. 2], t. 1, s. 123; R u m m e l, w: R u m m e l, [przyp. 2], § 871, nb. 10 z dalszymi cytacjami; OGH w Evidenzblatt der Rechtsmittelentscheidungen (EvBl) 1993, nr 77.

¹⁵ „(1) Swoją wolę można wyrazić nie tylko słowem lub za pomocą ogólnie przyjętych znaków, lecz również milczeniem przez takie działanie, które przy rozważeniu wszystkich okoliczności nie pozostawia co do tego żadnej wątpliwości. (2) Co do znaczenia i skutku działania i zaniechania należy uwzględnić obowiązujące w ucziwym obrocie zwyczaje i obyczaje.”; bliżej o tym: K o z i o l / W e l s e r, [przyp. 2], t. 1, s. 90 i n.; R u m m e l, w: R u m m e l, [przyp. 2], § 863, nb. 8; S c h w i m a n n / A p a t h y, [przyp. 2], § 863, nb. 1.

rażnie jest mowa w § 871 ABGB i oczywiście brak świadomości co do złożenia oświadczenia woli.¹⁶

Błąd co do treści w ścisłym znaczeniu,¹⁷ wykraczający poza błąd co do oświadczenia (wraz ze wszystkimi wymienionymi wariantami), obejmuje w pierwszej kolejności tradycyjny błąd co do właściwości istotnych w obrocie, wpływających w szczególności na wartość i cenę przedmiotu umowy, a dopiero potem obejmuje błąd co do tożsamości. Na tym jednak, w przeciwieństwie do § 119 ust. 2 BGB, nie wyczerpuje się błąd co do treści. Decydująca jest tutaj wykładnia świadomego zachowania się obu kontrahentów co do postanowień umowy także z punktu widzenia obyczajów przyjętych w obrocie i zwyczajów handlowych, z których wynika, jakie okoliczności pozostające w związku z daną umową zostały obustronnie zaakceptowane. Jest to decydująca prawnie wytyczna przy błędzie co do właściwości, która przemawia za jego doniosłością, także przy odpłatnych czynnościach prawnych. Właściwości wpływające na ogólną wartość i cenę, które są obustronnie dostrzegalne przy zawarciu umowy i na których opiera się też pozostała treść umowy, a przede wszystkim kształtowanie ceny, nie są tylko motywem zawarcia umowy, którym kieruje się każdy z kontrahentów samodzielnie i na własne ryzyko, i który rozważa jeszcze przed zawarciem umowy.¹⁸ Wytycz-

¹⁶ Odnosi się to niewątpliwie w takim zakresie do prawa austriackiego z powodu wyraźnego podkreślenia ustawowego, a także z powodu ochrony zaufania (§ 863, 871 i n., w szczególności § 875, który brzmi: „Jeżeli jeden z kontrahentów został przez osobę trzecią nakłoniony podstępem lub za pomocą bezprawnej i poważnej groźby do zawarcia umowy lub do złożenia błędnego oświadczenia, to umowa jest ważna. Tylko w przypadku, gdy druga strona brała udział w działaniu osoby trzeciej lub gdy musiała o niej wiedzieć, stosuje się § 870–874.”). Por. np. B y d l i n s k i, *Privatautonomie*, s. 5 i n.; R u m m e l, w: R u m m e l, [przyp. 2], § 871, nb. 1; K o z i o l / W e l s e r, [przyp. 2], s. 90; EvBl 1958, nr 198. W ożywionym sporze w prawie niemieckim o braku świadomości do złożenia oświadczenia (nieważność lub zrównanie z błędem co do oświadczenia) rozprzestrzeniła się obecnie — moim zdaniem słusznie — teza równorzędności; por. B y d l i n s k i, *Erklärungsbeußtsein und Rechtsgeschäft*, Juristenzeitung (JZ) 1975, s. 1 i n.; odpowiednio do tego przede wszystkim niemiecki Trybunał Związkowy, Bundesgerichtshof in Zivilsachen, BGHZ, 91, s. 324, 327; BGHZ, 109, s. 171, 177; (niemiecki) Trybunał Związkowy (Bundesgerichtshof), w: *Neue Juristische Wochenschrift (NJW)* 1995, s. 953; w literaturze w szczególności L a r e n z, *Allgemeiner Teil*, wyd. VII, 1989, s. 355 i n.; tak samo L a r e n z / W o l f, *Allgemeiner Teil*, wyd. VIII, 1997, s. 671, 684 i n.; P a l a n d t / H e i n r i c h s, *BGB*, wyd. LVII, 1998, nb. 17, przed § 116; nadal za nieważnością np. C a n a r i s, *Die Vertrauenshaftung*, 1971, s. 27 i n.; S i n g e r, *Selbstbestimmung und Verkehrsschutz im Recht der Willenserklärungen*, 1995, s. 169 i n. (gdzie m.in. zaprzecza się, że ten, kto nie chce złożyć żadnego oświadczenia, nie chce przez to również z konieczności złożyć „oświadczenia tej treści”).

¹⁷ Prawo austriackie zrównuje całkowicie błąd co do treści w ścisłym znaczeniu z błędem co do oświadczenia, co Kramer uważa za szczególnie pozytywne; K r a m e r, [przyp. 4], s. 38 i n.

¹⁸ Inaczej jednostronnie zatajone wyobrażenie jednej strony umowy o właściwościach, na przykład co do rzekomej prawdziwości dzieła sztuki, które n i e jest zawarte w treści umowy, ponieważ kupiec nabywa dzieło sztuki za cenę kopii.

na, o której mowa, może dotyczyć także okoliczności innych niż właściwości przedmiotu umowy, na przykład w przypadku błędu kalkulacyjnego, o którym będzie jeszcze mowa. Zakres błędu co do treści czynności prawnej w ścisłym znaczeniu w ujęciu prawa austriackiego odpowiada, pomimo odmiennej terminologii, znanej postaci błędu (*Grundlagenirrtum*), uregulowanej w art. 24 ust. 1 pkt 4 szwajcarskiego kodeksu zobowiązań.

Przedstawione rozróżnienie błędu co do treści czynności prawnej w szerokim znaczeniu i błędu co do pobudki stanowi, jak łatwo zauważyć, niekiedy bardzo trudny problem wykładni i interpretacji doniosłego dla umowy zachowania obydwu stron. Celem jest odgraniczenie okoliczności istotnych dla obu kontrahentów ze względu na ich przynależność do umowy, a poprzez to mieszczących się w sferze wspólnego ryzyka obu stron, od tych, którymi kontrahent osoby działającej w błędzie nie jest zainteresowany i które go nie dotyczą, są objęte zaś wyłącznie ryzykiem osoby będącej w błędzie.¹⁹

Błąd co do oświadczenia woli wraz ze wszystkimi jego odmianami jest bardzo łatwy do odgraniczenia od błędu co do pobudki, ponieważ rozróżnienie między wolą dokonującego czynności prawnej (czy też jej całkowitym brakiem) a obiektywnie złożonym oświadczeniem da się łatwo ustalić. Nie jest to bynajmniej wada, a wprost przeciwnie — duża zaleta i wystarczający powód dla szczególnego podkreślenia prawnego znaczenia błędu co do oświadczenia. Należy przy tym zaznaczyć, że błąd co do oświadczenia dotyczy zawsze treści czynności prawnej, a przez to okoliczności, którymi zarówno błądzący, jak i jego partner muszą się interesować w równym stopniu, zasadniczo należą do wspólnej sfery ryzyka. Także adresat oświadczenia woli, wstępujący rozmyślnie z osobą pozostającą w błędzie w stosunki umowne, chce te stosunki oprzeć na podstawie zgodnej woli. Podchodzi więc on do osoby będącej w błędzie jak do samodzielnego podmiotu, który jest w stanie sam chronić swoje interesy i dać odpowiedni wyraz swojej woli w granicach prywatnoprawnej autonomii. Jeżeli w razie błędu co do oświadczenia woli błądzący nie chroni swoich interesów, to jego partner nie może sam, bez narażenia się na zarzut wewnętrznej sprzeczności, uznać się na tej podstawie za niezainteresowanego. Błąd co do oświadczenia ma więc charakter błędu co do treści czynności prawnej i nie stwarza z góry szczególnych problemów przy odróżnianiu go od

¹⁹ Stosownie widzi K r a m e r, [przyp. 4], s. 45, właściwe uzasadnienie pozbawienia doniosłości prawnej błędu co do pobudki w rozważaniach dotyczących przyporządkowania ryzyka. Muszą one być wdrażane systematycznie i regularnie, aby być wykonalne, przewidywalne i równomiernie powtarzalne. Międzynarodowe rozgraniczenie w prawie austriackim nie jest w każdym razie krytykowane (tamże, s. 34 i n.); chodzi o pojęciowo-psychologiczne podstawy. Poza tym każde rozgraniczenie, które nie jest otwarte, wymaga „pojęciowego” określenia. Por. jednak też K r a m e r, *Zur Unterscheidung zwischen Motiv- und Geschäftsirrtum*, *Österreichische Juristen-Zeitung* (ÖJZ) 1974, s. 452.

błędu co do pobudki. Jego omówienie jako szczególnej kategorii błędu zasługującego na uwagę jest więc w pełni uzasadnione.²⁰

3. Oprócz podstawowych austriackich regulacji prawnych błędu²¹ wskazać należy teraz na te przepisy, które w dużym stopniu stanowią o jego oryginalności. Nawet błąd co do treści czynności prawnej, jeżeli doszło do zawarcia umowy odpłatnej, nie zawsze daje osobie działającej w błędzie uprawnienie do podważenia umowy (uchylenia się od skutków prawnych lub dostosowania umowy). Co więcej — zgodnie z obecnie panującymi poglądami teoretycznymi — wymaga się zrównoważenia ochrony błądzącego z oczekiwaniami przeciwnymi, w szczególności z ochroną zaufania i bezpieczeństwa obrotu. Kryteria te nie są jednak pozostawione uznaniu sądu, ani nie są zawężone przez jednostronnie czy kazuistycznie określone zasady. Paragraf 871 ABGB wymaga bowiem zaistnienia jednej z trzech następujących przesłanek. Błąd musi być: a) spowodowany przez drugą stronę umowy, albo b) na tle okoliczności oczywistej dla partnera, albo też c) zostać wyjaśniony na czas.

Ad a) Jest bezsporne, że wywołanie błędu przez drugą stronę nie musi, choć oczywiście może, być zawinione. Za adekwatne przyczyny błędu (w stosunku do samego błądzącego) należy uznać na przykład podanie obiektywnie nieprawdziwych danych albo zaniechanie złożenia należnego wyjaśnienia.

Ad b) Łatwa rozpoznawalność błędu jest dzisiaj zgodnie interpretowana jako każde niedbalstwo, a nie tylko jako rażące (grube) naruszenie staranności. Rzeczywista wiedza o błędzie szkodzi oczywiście drugiej stronie.²²

Ad c) Błąd jest błędem wyjaśnionym na czas (*rechtzeitig aufgeklärt*), jeżeli partner w zaufaniu do czynności prawnej nie dokonał lub nie zaniechał jeszcze odpowiednich dyspozycji majątkowych, które wskutek zaskarżenia lub dostosowania treści umowy doprowadziłyby po jego stronie do powstania

²⁰ Zob. prawnoporównawcze wywody i dane u K r a m e r a, [przyp. 4], s. 86 i n., o błędzie co do oświadczenia, a także o nadmiernym uprzywilejowaniu, jak i o — moim zdaniem zupełnie chybionym — lekceważeniu tej kategorii.

²¹ Szczegóły dotyczące nakładania się, zbiegu lub wyłączenia podobnych instytucji prawnych muszą zostać w tym miejscu pominięte; o tym w skrócie np. K o z i o l / W e l s e r, [przyp. 2], s. 132 i n., s. 265 i n.; R u m m e l, w: R u m m e l, [przyp. 2], § 871, nb. 22, § 901, nb. 4, § 934, nb. 15, z dalszymi cytatami.

²² O szczególnej postaci błędu — nie tylko znanego, ale nawet „przejrzanego” (*durchschauten*) — przy którym zaskarżony zna rzeczywistą wolę błądzącego: zob. S c h l e m m e r, *Erkannter Irrtum und irrümliche Erkenntnis*, JBI 1986, s. 149 i n. z dalszymi cytatami; Z e m e n, *Zum Grundsatz „falsa demonstratio non nocet” im Vertragsrecht*, JBI 1986, s. 756 i n.; R u m m e l, *Von durchschauten Irrtümern, falschen Bezeichnungen und aufklärenden Mißverständnissen*, JBI 1988, s. 1 i n.; M i g s c h, *Der durchschaute geheime Vorbehalt und verwandte Erscheinungen*, w: *Schnorr-Festschrift*, s. 737 i n.

szkody w granicach tzw. negatywnego interesu umowy (np. do bezcelowych nakładów).²³

Na równi z działaniem samych stron umowy należy traktować działanie ich pełnomocników i pomocników w prowadzeniu negocjacji. Zachowanie innej osoby trzeciej może obciążyć kontrahenta osoby błędzącej tylko wtedy, gdy on sam „brał w tym udział” lub musiał wiedzieć o błędzie przez to wywołanym (§ 875 ABGB).²⁴

Wyjaśnienie dokonane na czas (*rechtzeitige Aufklärung*), które następuje dopiero po zawarciu umowy, musi jednak — co jest oczywiste — odnosić się do chwili jej zawarcia. Ta wynikająca z błędu, najpierw tylko względna wadliwość umowy, przekształca się następnie — na skutek wyjaśnienia na czas — w rzeczywistą wzruszalność.

Błąd co do treści czynności prawnej w szerokim znaczeniu sam jeszcze nie prowadzi do prawnie doniosłej wadliwości (wzruszalności lub konieczności dostosowania) umowy. Punktem wyjścia powinno być tutaj stwierdzenie, że ryzyko błędu co do treści czynności prawnej w szerokim znaczeniu ponosi sam błędzący, jeżeli źródłem błędu są zakłócenia obrotu prawnego w sferze błędzącego, a błędzący mógł go uniknąć. Nie jest także konieczne ewentualne wskazanie winy błędzącego (co traktowane byłoby jako wypełnienie przesłanki wyłączającej jego uprawnienie do podważenia umowy).

W obowiązującym prawie austriackim brak jest odrębnego opracowania błędu zawinionego przez błędzącego.²⁵ Natomiast odpowiedzialność za szkodę przy winie jednej strony w granicach negatywnego interesu umowy możliwa jest według reguł *culpa in contrahendo* (ewentualnie obok powołania się na błąd).²⁶

Ochrona obrotu i zaufania na korzyść błędzącego góruje więc — już w punkcie wyjścia — nawet przy błędzie co do treści czynności prawnej nad ochroną autonomii woli. Trzy alternatywne przesłanki z § 871 ABGB uniemożliwiają jednakże jednostronną lub przesadną ochronę zaufania. Dotyczą one sytuacji, w których zaufanie kontrahenta osoby błędzącej do wolnego od wad oświadczenia woli nie istnieje, bo partner wie o błędzie, albo według ogólnych reguł nie jest ono godne ochrony (brak staranności przy oczywistej

²³ O tym np.: K o z i o l / W e l s e r, [przyp. 2], t. 1, s. 127 i n. z dalszymi cytacjami w przypisach 47–53; OGH in SZ 24/288; SZ 28/103 = JBI 1955, s. 623 = EvBI 1955, nr 339; SZ 51/144. Prawnoporównawczo co do trzech alternatywnych przesłanek wzruszalności z powodu błędu (§ 871 ABGB): K r a m e r, [przyp. 4], s. 47 i n., s. 70 i n.

²⁴ Por. tekst tego przepisu wyżej w przypisie 16.

²⁵ R u m m e l, w: R u m m e l, [przyp. 2], § 871, nb. 16.

²⁶ OGH in SZ 48/102 = JBI 1976, s. 205 (orzeczenie wstępne); JBI 1980, s. 316; W e l s e r, *Das Verschulden beim Vertragsabschluss im österreichischen bürgerlichen Recht*, ÖJZ 1973, s. 282 i n.

rozpoznawalności). Inna przyczyna braku ochrony zaufania zachodzi wtedy, gdy błąd polega wyjątkowo na działaniu kontrahenta osoby błędzącej tak, że on sam wydaje się być decydującym źródłem zakłóceń w obrocie, które wynikają z błędu.

O ile omówione wyżej dwie pierwsze alternatywne przesłanki doniosłości prawnej błędu (§ 871 ABGB) były ujęte już w starszej wersji ABGB, która obowiązywała do trzeciej noweli z roku 1916,²⁷ o tyle przesłanka trzecia — wyjaśnienie błędu na czas — została dodana przez tę właśnie nowelę. Oparte na staranności zaufanie partnera osoby błędzącej tak długo uznaje się za nie zasługujące na uwagę, dopóki nie przedsięweźmie on praktycznie żadnych opartych na zaufaniu inwestycji (*Vertrauensinvestition*),²⁸ a zawód sprawiony temu zaufaniu nie prowadziłby do powstania szkody w granicach tzw. negatywnego interesu umowy. Zasada zaufania, jako abstrakcyjna idea prawna, nie powinna ograniczać ochrony błędzącego, a działać tylko tam, gdzie naruszenie zaufania wywołałoby skutki majątkowe w postaci szkody zamykającej się w ramach tzw. negatywnego interesu umowy. Zawód sprawiony oczekiwaniom o charakterze niematerialnym (na przykład podpisanie umowy po trudnych rokowaniach i uznanie jej za obowiązującą) nie ma prawnego znaczenia.

Według panującego od dawna poglądu, trzy wymienione wyżej przesłanki z § 871 ABGB należałoby uzupełnić o czwartą niepisaną — b ł ą d w s p ó l n y, który również umożliwia wzruszalność czynności prawnej. Obecnie kwestia ta stała się jednak bardzo kontrowersyjna. Ze względu na zakres niniejszego opracowania nie zostanie tutaj bliżej omówiona.

4. Na tym można zakończyć prezentację podstawowych struktur austriackiego unormowania błędu. Powinna ona umożliwić osobom zainteresowanym tematyką prawnoporównawczą dokonanie krytycznej oceny i znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy wysoka ocena wystawiona przez Austriaków własnej regulacji błędu, o której była mowa na początku, jest stronicza, czy też — pomijając poważne braki techniczne — oddaje ona w istocie dąże-

²⁷ Por. § 871 i 876 (stara wersja), gdzie wyraźnie — w ostatnim przepisie — choć bez rzeczywistych konsekwencji błąd zawiniony został przedstawiony w sposób szczególny. Nawet bowiem błąd niezawiniony wyłączał możliwość wzruszalności, chyba że był on dla kontrahenta wzruszającego rozpoznawalny lub przez niego spowodowany.

²⁸ Co do tego pojęcia zob. C a n a r i s, *Die Vertrauenshaftung*, 1971, s. 510 i n.

nia racjonalnej prawnonaturalnej myśli twórców ABGB²⁹ i stanowi obszerne, optymalnie wyważone, a przez to sprawiedliwe rozwiązanie, które tak samo dalekie jest od upoważnień do podejmowania decyzji według uznania sądu, jak też od jednostronnych spojrzeń teorii woli, ochrony zaufania i pozbawione kryteriów przyporządkowania ryzyka *ad hoc*.³⁰

Bez względu na Państwa ocenę austriackiego prawa dotyczącego błędu, mam nadzieję, iż udało mi się co najmniej pokazać, że austriackie prawo prywatne ma — w omawianej dziedzinie — samodzielne, godne uwag prawnoporównawczych, zasługi. Nazbyt często wydaje się bowiem panować opinia i to nie tylko w kręgach pozaeuropejskich, że prawo austriackie jest tylko zwykłym dodatkiem prawa niemieckiego i w związku z tym nie zasługuje na oddzielną uwagę.³¹ Przykład błędu pokazuje jak mylne może być takie bez-

²⁹ O prawnonaturalistycznych korzeniach uregulowania błędu w ABGB, które leżą nie tylko w sferze indywidualistycznie nastawionym nurcie racjonalistycznej myśli prawa natury, zob. w szczególności: Klaus L u i g, *Franz von Zeiller und die Irrtumsregelung im ABGB*, w: S e l b / H o f m e i s t e r, *Forschungsband Franz von Zeiller*, 1980, s. 153 in.; C o i n g, *Europäisches Vertragsrecht I*, 1996, s. 273, II, 1989, s. 448; Z i m m e r m a n n, *The Law of Obligation, Roman Foundation of the Civilian Tradition*, wyd. III, 1996, s. 612 in.; o kazuistycę prawa rzymskiego, s. 587. O teoretycznym poglądzie Zeillera zob. Tegoż: *Natürliches Privatrecht*, wyd. III, 1817, s. 145 (z rozróżnieniem błędu „w przedmiocie umowy” od błędu w „pobudce”); o silnej ochronie obrotu ABGB Z e i l l e r, *Commentar III/1*, 1812, s. 38.

³⁰ Dążenie to znalazło w świecie zwolenników. Wszystkic trzy alternatywne przesłanki z § 871 ABGB, uzupełnione o błąd wspólny, zostały przyjęte w art. 3.5. ust. 1 lit. a) i b) UNIDROIT-Principles; tak samo rozróżnienie błędu istotnego i nicistotnego, oczywiście wbrew różnej kausalności z jednolitym skutkiem prawnym (*avoid*). Mniej przekonujące warianty w art. 4: 103 Principles of European Contract Law (projekt komisji Lando): Spowodowanie błędu przez innego jest (może tylko w sformułowaniu) zawężone do „informacji”. Przyczynowości błędu nie uwzględnia się jako takiej, lecz tylko przy rozpoznawalności błędu przez drugą stronę; z dokonanego podziału między błędem istotnym i nicistotnym (wyżej przed przyp. 12) nic nie wynika, choć ten ostatni jest ograniczony do *fundamentally different terms*; zaproponowana generalna możliwość zmiany treści umowy jest merytorycznie niesłusznie ograniczona do błędu wspólnego, ale oczywiście uniezależniona od jego nicistotności; w przeciwnym razie jest to mało konsekwentne, ponieważ częściowa zmiana treści umowy zakłada akceptację błędnego zrozumienia przez inną stronę. Wyrazne wpływy ABGB wykazując polskie uregulowanie błędu (§ 84 k.c.), gdy uznaje ono błąd co do treści za prawnie doniosły i dodatkowo wymaga wywołania błędu lub jego rozpoznawalności przez drugą stronę; a nadto gdy wyraźnie wyłącza te przesłanki przy nicodpłatnych czynnościach prawnych. Błąd co do pobudek nie jest wystarczający. Każdy błąd kausalny określony jest jako istotny i prowadzi do zaskarżalności; brak jest natomiast możliwości zmiany treści umowy.

³¹ Niedawno np. v a n R o s s u m, *Defects of Consent and Capacity in Contract Law*, w: H a r t k a m p e t a l., *Towards a European Civil Code*, 1994, s. 135 in. uwzględnił dla niemieckojęzycznego kręgu prawnego wyłącznie prawo niemieckie. Inaczej jednak np. Z w e i g e r t / K ö t z, [przyp. 5], a także K ö t z, *Europäisches Vertragsrecht I*, 1996, s. 273 in., w szczególności, s. 292, przyp. 89 (uznano tam — oczywiście bez jasnego uzasadnienia — doniosłość inwestycji dla ochrony zaufania za „nieprzekonywające”).

krytyczne *praesumptio similitudinis*, chociażby ze względu na całkiem odmienne historyczne i teoretycznoprawne tło kodyfikacji. Niezaprzeczalny i godny podkreślenia pozostaje natomiast fakt, że przedstawiciele austriackiego prawa prywatnego od wielu pokoleń doskonaląc i aktualizując swoje prawo bardzo dużo skorzystali z bogatych i wieloletnich doświadczeń swoich sąsiadów.

Tłum. z jęz. niemieckiego Arkadiusz WUDARSKI